

Podstawy neurozarządzania

Zarządzanie przez uryzykownienie w punktu widzenia antropologii **Janapawłowe podstawy nauczania w nauce o zarządzaniu**

1. Dwa pojęciowe systemy zarządzania

W okresie lat 80., istniały *dwa pojęciowe systemy zarządzania* w Polsce. Dwie pojęciowe struktury zarządzania przekładały się na siebie, oddziaływały ze sobą.

a) PRL w dekadzie lat 80., cechowała struktura pojęciowa narzucona przez PZPR. Istniało więc zarządzanie PZPR-wskie. Ten typ zarządzania cechuje niestabilność pojęciowa, współcześnie antypopiełuszkowa antyjanapawłowa elgiebetyczność, nauczana nawet w naszej szkole. (Informacja od oficerów na kursie doskonalenia).

b) Ale na pewno była obecna *struktura pojęciowa zarządzania* nawiązująca do Jana Pawła II. Minimum kilkadziesiąt tysięcy ludzi regularnie czytało trudne prace Jana Pawła II. Mówiono, że Etyk dziwnie pisze, ale czytano, ponieważ uważano, że tylko wielki umysł pisze o zarządzaniu, niby w języku codziennym, a jednak jest to trudne dla umysłu pospolitego. „Dziwnie” z punktu widzenia ludzi, którzy chcą tylko konsumować (których Jan Paweł II nazywał ludzką miernotą), ale jednak czytali.

Tysiące ludzi czytało *zagadnienia zarządzania* w „Tygodniku Solidarności” (1980-81). Miliony czytały wypowiedzi na tematy *zarządzania w podziemiu* - w prasie podziemnej, półlegalnej, zakładowej. Mówimy, że są to wypowiedzi JP II/JPS – o społecznych naukach z zakresu *zarządzania* Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki, Solidarności.

2. Usunięcie heurystyki dekady Solidarności. Od {A, B, C, ...} do {p(A), p(B), p(C), ...}

Od r. 1989 pojawili się (rzekomo) mądrzejsi, którzy przejęli władzę i nie dopuścili umysłów pojęciowej struktury zarządzania JP II/JPS. Do władzy dostali się sami konkretyści. Zabrakło ludzi zdolnych pojąć „Miłość i odpowiedzialność”, „Osoba i czyn”. Od r. 1989 wielka dziesięcioletnia (1980-89) dekada nauczania zarządzania została zniszczona tzw. *metodą szoku* przez opcję Balcerowicza.

Istotą kapitalizmu jest zamiana elementów w miarę stabilnych {A, B, C, ...} na niepewne, niestabilne, o dużym ładunku prawdopodobieństwa, niepewności (p), czy ryzyka (p): {A, B, C, ...} przechodzi w {p(A), p(B), p(C), ...}; p oznaczamy uryzykownienie, ulosowienie czegoś w ogólnym trendzie zarządzania społeczeństwem przez ulosowienia ludzkiego losu.

W kapitalizmie, jako systemie *zarządzania przez ryzyko* (przez wzmożenie ryzyka), czyli walki o byt, zanikają kluczowe, dla gatunku ludzkiego (myślę o strukturze społecznej Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki, Solidarności - JP II/JPS) kompetencje, opisane w polskich encyklikach, adhortacjach i tysiącu homilii - na korzyść „kompetencji” segmentowania, dzielenia, izolowania, wyrywkowych, przetrwania; na korzyść „kompetencji” tzw. umysłu gadziego¹. - „Kompetencji” znanych z życia na stepie, walki o byt, o przetrwanie. Są to kompetencje operacyjne zarządzania – zarządzania dyskryminatywnego (przez dzielenie, segmentowanie, izolowanie), które są przeciwne zarządzaniu holistycznemu, janapawłowemu, popiełuszkowemu, dekady Solidarności. Przeciwnie

¹ Wyrażenie naukowe w antropologii.

metafizyce kierowania się ludzką heurystyką holistyczną.² W takim systemie zarządzania, opartym na przypadku, powstaje osobowość podwójna. Trudno jest wtedy znaleźć spójny model człowieka ... Bo jakiego człowieka? - Człowieka dwóch warstw. Ze stanowiska zarządzania klasy JP/II/JPS powstaje jednostka monstualna. Człowiek – nie tylko Polak po r. 1989, ale jest to typowe zjawisko na Zachodzie – doznaje rozszczepieni. Pisał o tym Jan Trąbka, polski psychiatra z zakresu modelowania cybernetycznego organizmów żywych i społecznych.³

3. Jak biedny umysł alternatywistyczny ma zrozumieć zasady holistyczne kosmologiczne?

W kapitalizmie dominuje etos randomizacji i dostosowania się, jak na froncie, na stepie, w dżungli, po to, aby tylko przetrwać - tu i teraz; dostosować się do warunków, a więc uciec, schować się, dopaść coś, najeść się i dlatego mówimy, że podstawą kapitalizmu jest konkretyzm, protestantyzm. Może to jest trudne do zrozumienia dla umysłu zagonionego, żyjącego w warunkach ryzyka zamiany stabilnych ABC - {A, B, C, ...} - w zrandomizowane ABC - {p(A), p(B), p(C), ...} . - Tak się zapytywał sam siebie Jan Paweł II, który znał moje studium: „Jak biedny umysł alternatywistyczny ma zrozumieć zasady holistyczne, kosmologiczne?”⁴

Z punktu widzenia antropologii, zarządzanie przez ryzyko wzmaga umysł chaotyczny, depresyjny, nastawiony na zysk tu i teraz, a nie na innowacyjność. Dla tego umysłu zanika tedy wszystko, co pozwala na innowacyjność w życiu, nic się nie liczy, oprócz pseudo innowacyjności, „wynaalazczości” tu i teraz. Zamiast innowacyjności - na stepie - następuje absorpcja mięsa. Po co inwestować, skoro mięso chodzi po stepie. Niech „milion zginie, byle ja bym żył” (szczerze zasady nowego systemu ukazał JKM, UPR, „N.Czas”). - I tak będzie rozumowała protestancka awojsyłowska Europa. Usunięcie tej dyskryminatywnej mentalności nie będzie możliwe.

Tylko o siebie na stepie dbają antylopy, bawoły, zebry itd. Zaleca to nowy system zarządzania sprowadzony do III RP.

4. Zarządzanie bodźcami uryzykownienia a nauki Kępińskiego

W systemie zarządzania odpowiadającego umysłowi gadziemu, czyli walki jak na stepie, powstaje problem ukształtowania - niewidoczny dla języka codziennego - osobowości schizofrenoidalnej.

² Omawiam podstawy holizmu w kilkudziesięciu pracach, np. *A remark on the values of dimensionless functions in dimensional analysis*, Instytut Nauk Społecznych Politechniki Wrocławskiej, Komunikat nr 222, Wrocław 1978, s. 1-8; *Determinizm fizyczny a kosmologia*, Instytut Nauk Społecznych Politechniki Wrocławskiej, Komunikat nr 223, s. 1-12.

³ Mirosław Zabierowski, *Model człowieka dwóch warstw. Jednostka monstualna a społeczeństwo uzwarcone (w kierunku naturalizowania esencjalizmu Jana Trąbki)*, w: "Modelowanie Cybernetyczne Systemów Biologicznych", Materiały V Krajowej Konferencji MSB'2000, Wyd. CM UJ i AGH, Kraków 2000, 93-96.

⁴ Po wprowadzeniu nazwy JP/II na niebo i wykładzie w Uniwersytecie w Rzymie istoty mojego odkrycia struktur JP/II (i struktur „JPS”, największych materialnych, większych od amerykańskich 10 razy), Jan Paweł II na ten temat ze mną rozmawiał trzy razy. Nie mógł się nadziwić głupocie zarządzania wedle modelu dyskryminatywnego (segmentowanie). Transformację zamiany stabilnego {A, B, C, ...} w zrandomizowane ABC - {p(A), p(B), p(C), ...} opisałem w kategoriach nowej aparatury poznawczej fizyki i zrobiło to na Etyku ogromne wrażenie: Mirosław Zabierowski, *Ile dobra ma najlepsza współczesna ideologia dobrej gospodarki? Kosmiczna eschatologia wolnego rynku*, Res Humanae 8P(2000)137-181; *Ile dobra ma współczesna ideologia dobrej gospodarki? Probabilistyczna ontologia rozwoju i ontologia prawdopodobieństwa w konfrontacji z eschatologią gry Wolnego Rynku*, The Pecularity of Man 5 (2000) 325-360, „Tradycyjne i współczesne systemy wartości. Przeciwnieństwo pierwsze: ‘Dobro i zło’”, A. Wierciński (red.), Warszawa-Kielce 2000; ISBN 83-907360-5-5; *Czy prawdopodobieństwo jest monolityczne? Uogólniona teoria ciepła. Rzeczy i informatyczna koncepcja rozwoju. Wszechświat i rzeczy we Wszechświecie*, w: "Modelowanie Cybernetyczne Systemów Biologicznych", Materiały V Krajowej Konferencji MSB'2000, Wyd. CM UJ i AGH, Kraków 2000, 97-110.

W rozumieniu polskich lekarzy jest tajemnicą polszynela powstawanie w zarządzaniu bodźcami uryzykownienia osobowości schizofrenicznych. Jest to widoczne w kontekście cybernetyki Jana Trąbki, który rozwinął nauki Kepińskiego – można powiedzieć przez zwrotnik regulatywnej teorii prawdy. Prawda dla języka codziennego jest tak prymitywnie rozumiana, że użytkownik tego języka (a jest nim mózg gadzi) przestaje rozumieć podstawy działania systemów biologicznych i to przekształca mózg w anty-realizm, czyli w realizm tu i teraz. Ze stanowiska janapawłowego, popiełuszkowizmu i Solidarności (JPiI/JPS) ten realizm jest tylko subiektywizmem⁵.

Ze stanowiska neurocybernetyki, jako metody poznania, rozwijają się (właściwie degenerują, lecz mówimy: „rozwija”) społeczeństwa o mentalności instrumentalistycznej. - Instrumentalizm zamiast filozofii janapawłowizmu (heurystyki tu nazywanej JPiI), popiełuszkowizmu, filozofii dekady Solidarności (heurystyki JPS) - ludzie chcą poznać tylko metody i sposoby. To nieludzkie podejście jest widoczne w stosunku współczesnego nauczania negocjacji do cybernetyki. Społeczeństwa popadają w mity i szukają (nie teorii) negocjacji jako metody, który to trend w istocie jest skrytykowany we wszystkich polskich encyklikach, adhortacjach i tysiącu homilii.

Następuje negatywne modelowanie cybernetyczne systemów żywych (człowieka, społeczeństwa, narodów). Zanika **zarządzanie jako regulatywność cybernetyczna w sensie Jana Trąbki**, a negocjacje sprowadzają się do poszukiwania *tricków*. Przestaje istnieć problem faktów.⁶

Strategią zarządzania umysłu stepu (kapitalizmu) jest gospodarka ekstensywna, typowa dla gospodarki anty-centralistycznej (lansowanej w „N.Czas”, „GW”, jak u „księdza TW z gór” itd.). Tego wymaga lokalizm tu i teraz.

Doświadczaliśmy tej wadliwej strategii systemu zarządzania przez uryzykownienie życia (kapitalizmu) w skali a) całej Polski i w skali b) lat 5, 10, 15, 20 itd. Jest to strategia nieinnowacyjna, chociaż od r. 1989 domagamy się nic tylko innowacyjności.

5. Chorego konia rolnik ciągle musi leczyć

Od r. 1989 ciągle wołamy o innowacyjność. Z tego względu możemy powiedzieć, że innowacyjnie znaczy planistycznie, holistycznie. A nie dyskryminatywnie (w istocie kinetycznie).

Przebudzone jawnie centralistyczne Chiny osiągną w pierwszych latach drugiej połowy XXI wieku PKB ok. 60-70% PKB na osobę w relacji do UE, a w latach 80. - będzie to 90-140 %. Na zapewnienia Karola Modzelewskiego z r. 1989 i 1990, że Chiny upadną w ciągu roku (z powodu centralizmu), mamy liczby, cyfry - świadczą one o żalosnym poziomie sztucznie wykreowanych mędrców humanistycznych (elit) w III RP. (Nauki o zarządzaniu należą do nauk humanistycznych).

⁵ Świat jawi się jako przedmiot domijnacji pozoru, sterowania przy pomocy iluzji.

⁶ Mirosław Zabierowski, **Problem kształtowania osobowości. Tajemnica osobowości schizofrenicznych w kontekście cybernetyki Jana Trąbki. (Wyprawa do Kepińskiego przez zwrotnik regulatywnej teorii prawdy)**, w: "Modelowanie Cybernetyczne Systemów Biologicznych", Kraków 2000, 309-313; **Psychological evidence of the modern antirealism**, w: "Mod.Cyb.Syst.Biol.", 325-328; **Neurocybernetyka; metoda i cybernetyka. Neurocybernetyka a instrumentalizm. Metody i sposoby. (Stosunek teorii negocjacji do cybernetyki. Mity i teorie negocjacji jako metody)**, w: "Mod.Cyb. Syst.Biol.", 329-338; **Regulatywność cybernetyczna w sensie Jana Trąbki a negocjacje. Mity a cybernetyka w teorii negocjacji. (Dwa rodzaje teorii negocjacji a problem faktów w cybernetyce Jana Trąbki)**, w: "Mod.Cyb.Syst.Biol.", 397-402; **Problem maastrihtowej unii. Nie lękajcie się profesorów!**, Nasz Dziennik 190 (776) (2000) 11.

Trwa obrona cywilizacji protestanckiej, ale PKB USA rośnie w granicach 1% rocznie - wydatki na obronę to ok. 750 miliardów dolarów; obrona polega na utrzymaniu dominacji dolara, wojnie w Syrii (2017-18) itd.

XXI-wieczny model zarządzania życiem, edukacją, jest taki, jak XXI-wieczny profesjonalny filantropijny (sorosowy, balcerowiczowski, sachowski) kapitalizm, ten najbardziej profesjonalny, który mamy od r. 1989. Od r. 1989 prawica (opcja zarządzania przez zamianę stabilnych zbiorów {A, B, C, ...} w niestabilne {p(A), p(B), p(C), ...}) popełniła błąd nazywając kapitalizm XXI-wieczny – kapitalizmem XIX-wiecznym, tylko po to, aby zasłonić sterowniczą indolencję systemu „z chaosu porządek”. To warunek myślenia na rzecz UE. Opcja zarządzania przez zamianę stabilnych zbiorów {A, B, C, ...} w niestabilne {p(A), p(B), p(C), ...} nazywała kapitalizm profesjonalny niemiecki, amerykański, francuski – kapitalizmem XIX wiecznym, ponieważ nie rozumiała na czym polega społeczeństwo oparte o rynek, a nie o planowanie.

Polska wobec integracji europejskiej wymagała innego typu przemian, ufundowanego na rozumieniu zasad zarządzania przez chaos (randomizację).

Mówimy sakramentalnie „przystąpienie Polski do Unii Europejskiej stworzyło dla naszego kraju szanse awansu cywilizacyjnego itd.” Tak sobie tę mantrę powtarzamy, ponieważ unikamy analiz.

Ale można powiedzieć, że: nastąpiło zmniejszenie mocy produkcyjnych o 80-90%, opóźnienie techniczne, gospodarcze, rozwoju. Po roku 1989, po latach 15 itd., mówi się już o kolonizacji. - Kolonizacja - zamiast unowocześnienia struktury społecznej, zwłaszcza w porównaniu do systemu dekady Solidarności, której eksponentem były polskie encykliki, adhortacje i tysiące homilii; nastąpiła pozorna demokratyzacja instytucji politycznych, nie nastąpiła poprawa relacji międzyludzkich tylko pogorszenie.

Nastąpiły niekorzystne zmiany – nazywane korzystnymi - w systemach wartości, norm, standardów, funkcjonowania instytucji kontrolonych.

Mówimy, że „członkostwo Polski w Unii Europejskiej przyniosło RP wiele korzyści politycznych”, ale nie wiadomo na czym by one polegały, a analiza nie potwierdza zwiększenia stabilności mieszkaniowej, spółdzielczej, demograficznej, bezpieczeństwa, realizacji najważniejszych interesów geopolitycznych, finansowych, żywieniowych, służby zdrowia, prawidłowego rozwoju państwa polskiego, wzmocnienia jego pozycji na arenie światowej, udziału w kreowaniu unijnej polityki zagranicznej, bezpieczeństwa, obrony, utrzymania produkcji, wartości, norm, dobrobytu, a najlepszym dowodem jest takie wycieńczenie rodzin polskich, że te aż podskoczyły z radości otrzymawszy (wiosną 2016) 500+.

6. 500+

W r. 2016 i 2017 nagle (zaraz) wzrosła dzietność ⁷, co oznacza, że rodziny żyły w nędzy. Obniżenie mocy finansowania życia z produkcji o 90 % oznacza, że byt społeczny miał „na oku” inną niszę – 5 tys. + zamiast 500+; na tym polegają realia bytowe – 10 x 500 zł = 5 tys., po prostu trzeba wiedzieć, co znaczy „Obniżenie mocy finansowania życia z produkcji o 90 %”.

Komisje, sądy, dyrektywy unijne nie stawiają żadnych limitów dla bezrobocia, nędzy, bezdomności. Wprowadzone zasady zarządzania kapitalistyczne, tzw. liberalne (rynkowe, niewidzialnej reki rynku, „z chaosu porządek”) zachwiały zharmonizowany rozwój systemu Solidarności

⁷ To nie oznacza, że taki wzrost ma się utrzymać np. w r. 2023. Bodziec 500+ z r. 2016 też eroduje.

gospodarczy, utrzymując się jeszcze w latach siedemdziesiątych i wyeksplikowany w polskich encyklikach, adhortacjach i tysiącu homilii.

Zniszczono najbardziej dochodowe wielkie przedsiębiorstwa. Ideologia lokalistyczna (balcerowiczizm, sachsyzm, sorosyzm), czyli tańszej robocizny doprowadziła do skutków droższych miliardy razy po 5, 10, 15, 20 (itd.) latach. W rezultacie spadają wpływy z podatków, powstała klasa milionów ponad rocznych bezrobotnych. Bankructwa, import, dumping z UE, przedawkowanie środków chemicznych, wzrost kosztów zdrowotnych. Idea kapitalistyczna „kto da więcej” zniszczyła liczne branże krajowego przemysłu, zasady sterowania, np. politykę celną.

Pod sztandarem rozwoju poligrafii, elektroniki, automatyki upadły całe gałęzie przemysłu maszynowego, poligraficznego, chemicznego, elektronicznego, górniczego, dobrej polskiej produkcji żywności i sto innych. Pod patronatem ideologii „z chaosu porządek” (na życzenie prywatnych lobbujących koncernów z UE) ograniczano skup produkcji rolniczej, drobny handel „ze Wschodem”, dzięki czemu producenci zachodni mogli rocznie w Polsce lokować dodatkowo towary (dodatkowo na ok. 10 mld zł).

Z punktu widzenia twórczości pracowniczej dekady ruchu Solidarności 1980-89, funkcjonujący pod koniec XX wieku, w latach 80., już XXI-wieczny profesjonalny kapitalizm w Polsce całkowicie się skompromitował i już zdezaktualizował. To system **zarządzania** niesterownego i dlatego, i tylko dlatego, unika się (od lat 90., np. w szkołach) porównywania produkcji, troski o pracowników w epokach przed i po r. 1989; aby maksymalnie ukryć cechy tego (kapitalistycznego) sposobu **zarządzania**.

7. Problemy edukacji

W latach 90., nauczyciele otrzymali spreparowane podręczniki i musieli je realizować. Nie wiem jednak, czy to możliwe, aby w r. 1990 spreparowano takie podręczniki, żeby jakkolwiek historyk uczył w szkole, że w r. 1945, czy też kiedykolwiek potem, Polacy jeździli na saksy do ZSRR.

Chyba prof. Leszek Żebrowski z rozpędu pomylił coś w imię swego (słusznego zresztą) celu odseparowania obu ideologicznych systemów marksizmu od kapitalizmu. Oba te systemy wyznają ontologię **z chaosu porządek**, że **ład powstaje z chaosu**, że obowiązuje selekcja naturalna, jak na stepie, w dżungli, że narody „gorsze” należy eksterminować.

Na przykład unika się - w programach szkolnych - porównania wielkości produkcji w 3, 5, 6, 10 lat przed i po r. 1989. Produkcji np. lokomotyw, dźwigów, tokarek, cementu, stali, żeliwa, kaloryferów, blach, rur, elektrowni, portów, kutrów, cukru, cukrowni, płyt meblarskich, maszyn meblarskich, maszyn budowlanych, ciężarówek, suwnic, aut, wagonów, cynku, ołowiu, miedzi, aluminium,

statków, samolotów, żarówek, butów, swetrów, koszul, kurtek, mięsa, mleka, śmietany, sera, wędlin, szynki, soków, śliwek, jabłek, marchwi, selerów, ryb itd.

Propaganda wygenerowała absurdalny stan ludzkich umysłów. Rozwija się straszne Straszenie Gierkiem. Czytałem w internecie (IV 2019):

„Apel do pani Jadwigi Morawieckiej. Proszę pouczyć syna, Mateusza, że to co szykuje Polsce to powtórka z Gierka, tylko tym razem zapłacimy dużo więcej”.⁸

Twierdzi się, tendencyjnie, że Polska spłacała straszliwy dług Gierka⁹, przez 30-40 lat, od lat 70. do 2014 r. Tymczasem nikt nie wie, że Gierek pożyczył zaledwie od 14 do 17 mld dolarów, że odpowiada to rocznej czy dwuletniej produkcji cementu, podczas gdy do r. 2015 spłata długu stanowi ekwiwalent zysków z cementu w okresie kilku tysięcy lat.

Fałszywa informacja, że Gierek zadłużył Polskę na 44 lata (że Polska przez 44 lata przekazywała całe swoje nadwyżki pieniężne na spłatę długu Gierka), wykorzystuje niski poziom edukacji w systemie kapitalistycznym, od lat 90.

Jest też tam w net-cie nieustanne: „Pani Morawiecka, konstytucja proszę pani, konstytucja”. - Oto (jawnie wybiórczy, nieoceaniczny, wyspowy) poziom edukacji; nie został on wyznaczony przez nauczycieli, przecież był on wyższy w PRL pod względem zdolności do analizy, dedukcji, myśli abstrakcyjnej!! To rzecz kapitalizmu, systemu zarządzania, a nie złych nauczycieli.

Jest zakaz nauczania pewnych obszarów, np. porównywania produkcji mięsa, ryb, jabłek, stali, cementu, stopni wodnych, portów, tokarek, wagonów, płyt meblarskich i maszyn meblarskich, samolotów, traktorów, dźwigów, suwnic, aut ciężarowych, kwasów siarkowego, siarkawego, azotowego, fosforowego, maszyn budowlanych i stu innych, wzrostu PKB, rozwoju demograficznego itd. - przed i po 89r.

8. System Solidarności

W dekadzie Solidarności 1980-89 nikt by nie upadł tak nisko, aby **konstytucję stawiać przed pracowniczymi żądaniami**, ludzie czuli nawet i to, że systemy formalne są, uwaga, uwaga: niedecydowalnościowe, nie mówiąc o ludzkich żądaniach zarządzania zakładami pracy.

Jaki był poziom edukacji? - Uczniowie z Polski z 3 klasy nie mieli co robić w szkołach amerykańskich - byli od razu na poziomie amerykańskiej 8-mej klasy. Wierni to od syna prof. Tarskiego.

Czy poziom nauczania nie upadł po wprowadzeniu nowego systemu, kiedy to instrukcja GRU dla WSI usunęła przy okrągłym stole, w r. 1989, system społeczny dekady Państwa Podziemnego Solidarności 1980-89?

⁸wiadomosci.wp.pl/mama-premiera-apeluje-do-nauczycieli-slowa-od-kombatantow-6368465898793089a „Mama premiera apeluje do nauczycieli”, 10 IV 2019.

⁹ Pod wpływem propagandy Polacy zniszczyli swoją produkcję, bo dali sobie wmówić, że produkcja w systemie kapitalistycznym nie zawiera błędów. Tymczasem system zachodni generuje potworne błędy, zwłaszcza tam, gdzie jest największy zysk, dzieci po tabletkach miały uszkodzone geny, rodziły się bez rąk itd. Z koncernami kooperują naiwne władze polskie, np. Główny Inspektorat Farmaceutyczny, niszcząc polską produkcję. Wielkie błędy są tuszowane terminami jak „stwierdzenie niezgodności przez pełnomocnika podmiotu N Pharma podczas procesu wytwarzania substancji około-czynnej użytej do wytwarzania licencjonowanych produktów leczniczych objętych wadą”. Kyowa Kirin Holdings B.V. Holandia. Leki w leczeniu raka żołądka, piersi, płuca, raka głowy i szyi, pęcherza moczowego, szyjki macicy oraz w innych lokalizacjach.

To bardzo niezręczna sytuacja syn fizyka kwantowego był wolnorynkowym liberałem i doradcą w rządzie PO, atoli w kapitalizmie jest dobrze: *dobrze via drenowanie* podatników, kredytobiorców, czyli jest *dobrze via zdarwinizowanie* życia pracowników, nazywa się to w astrofizyce *błędem selekcji*. I to jest sytuacja premiera, co z tym zrobić, jak tu teraz zmańdrzeć, oto obiektywne pytanie.

9. Wolność fałszywa - zamiana obiektywizmu w subiektywizm

Ludzie wierzą (chcą wierzyć), że po roku 1989 w dekadę wytwarza się zadłużenie (w tym należy wliczyć sprzedaż majątku) mniejsze aniżeli w dekadę Gierka. Skąd się to bierze? To miara wolności po r. 1989 – każdy ma prawo wierzyć w swoje słabiotkie możliwości syntetyzowania obserwowanych faktów. Zapanowała wolność zamiany obiektywizmu w subiektywizm.

Tymczasem straty Polski w dekadę po r. 1989, np. 1994-2004, obliczano na od dziesięciu do stu razy większe od zadłużenia w dekadzie Gierka. Można to obliczyć najłatwiej w stratach demograficznych, porównując średnią liczbę urodzin w dekadę, stosując praktykę sądów amerykańskich w sprawach odszkodowań za śmierć.

Można zapytać się i tak: Ile włożyliśmy w korwetę? 1.5 mld zł? 2 mld zł? To ile takich korwet mogła wybudować Anna Walentynowicz z załogami stoczni w dekadę? Ze sto takich korwet? To zamieniamy jakieś sto korwet po 3 mld zł za różne dobra, jak banany, ropę, drzewo, węgiel i inne i zostawiamy sobie ze trzy korwety. 300 mld zł? A w trzy dekady – bilion zł.

Nie mamy tego wkładu w finansowanie życia, bo patrioci (ci, co od r. 1989 nieustannie mówili o miłości ojczyzny ¹⁰) odesłali ludzi na swoiste strajkowanie, na zieloną trawkę, na zamarznienie na działkach, na drogę rozpaczy, samobójczą, przestępczą i na zatrważające emerytury.

Oddajcie patrioci ten wkład w życie, a zakwitnie taki patriotyzm, że żadne danielsowe usługi, ani ci pseudopatrioci, którzy teraz kariery budują na krytyce, nie będą potrzebne. Refundując po 10 tys. zł monografię propolską, za bilion zł z pracy tych Anien Solidarności mamy sto milionów dzieł. I kończą się ataki na Polskę. Refundując po sto tys., mamy 10 mln dzieł. Kiedy prawica, czyli kapitalizm (strzelnica, Kościół, własność), poprowadziła taką analizę?

Upadł poziom edukacji w psychologii, socjologii, politologii i we wszystkich dyscyplinach, z wyjątkiem (?) matematyki. Dlatego powinno się zmienić system społeczno-polityczny, powrócić do analizy zarządzania w systemie potężnej Solidarności, w którym pracownicy będą zarządzać fabrykami, tak jak w latach 1980-89 fabrykami zarządzało potężne Państwo Równoległe, chociaż Podziemne. Sama doktryna kapitalizmu, że porządek powstaje z chaosu (barbarzyńskie pojęcie, awojtyłowskie) jest hamulcem rozwoju, o czym świadczy 90-procentowa likwidacja mocy finansowania życia z produkcji w latach 90.

Barbarzyństwo wykrył już Lech Kaczyński: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować” (2008).

¹⁰ Czy patrioci doprowadziliby do zrujnowania mocy finansowania życia z produkcji o 90%, tzn. czy patrioci zarządzaliby życiem, po r. 1989, w III RP, przy pomocy operacji 500+ - zamiast 5 tys.+? Rząd od 16 XI 2015 intuicyjnie powiada: do 15 XI 2015 patriotyzmu nie było. Skrytykowani PZPR-owscy władcy odkrzyknęli: ależ my byliśmy (1989-2015) patriotami. Na tym polega ten spór.

Wadliwa jest podstawa programowa zarządzania życiem w nowym systemie „z chaosu porządek”, która to randomizacja odpowiada umysłom prymitywnym i którą wręcz wyśmiał Jan Paweł II, a którą zaakceptował kler.¹¹

¹¹ I taki miał wpływ Jan Paweł II na wszystko. Cywilizacja na poziomie wykonawczym jest na wskroś achrześcijańska.